

Sygn. akt I ACa 147/14

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 1 czerwca 2015 r.

Sąd Apelacyjny w Katowicach I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący :	SSA Tomasz Ślęzak
Sędziowie :	SA Lucyna Świdorska-Pilis (spr.) SO del. Aneta Pieczyrak-Pisulińska
Protokolant :	Małgorzata Korszun

po rozpoznaniu w dniu 1 czerwca 2015 r. w Katowicach

na rozprawie

sprawy z powództwa G. C., B. B., A. P. i J. P. (1)

przeciwko Skarbowi Państwa-Wojewodzie (...)

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanego

od wyroku Sądu Okręgowego w Bielsku-Białej

z dnia 20 marca 2012 r., sygn. akt I C 399/08,

I. zmienia zaskarżony wyrok w ten sposób, że:

1) zasądza od pozwanego na rzecz powoda G. C. – w zakresie przekraczającym prawomocnie zasądzoną w nim kwotę 106 500 złotych – dalszą kwotę 1 757 750 (milion siedemset pięćdziesiąt siedem tysięcy siedemset pięćdziesiąt) złotych z ustawowymi odsetkami od 21 marca 2012 roku;

2) zasądza od pozwanego na rzecz powoda B. B. – w zakresie przekraczającym prawomocnie zasądzoną w nim kwotę 35 500 złotych – dalszą kwotę 585 917 (pięćset osiemdziesiąt pięć tysięcy dziewięćset siedemnaście) złotych z ustawowymi odsetkami od 21 marca 2012 roku;

3) zasądza od pozwanego na rzecz powoda J. P. (1) – w zakresie przekraczającym prawomocnie zasądzoną w nim na rzecz H. P. kwotę 17 750 złotych – dalszą kwotę 292 959 (dwieście dziewięćdziesiąt dwa tysiące dziewięćset pięćdziesiąt dziewięć) złotych z ustawowymi odsetkami od 21 marca 2012 roku;

4) zasądza od pozwanego na rzecz powoda A. P. – w zakresie przekraczającym prawomocnie zasądzoną w nim na rzecz H. P. kwotę 17 750 złotych – dalszą kwotę 292 959 (dwieście dziewięćdziesiąt dwa tysiące dziewięćset pięćdziesiąt dziewięć) złotych z ustawowymi odsetkami od 21 marca 2012 roku;

5) w pozostałym zakresie powództwo oddala;

6) nie obciąża powodów kosztami postępowania;

7) odstępuje od obciążenia powodów kosztami sądowymi ponad kwoty określone postanowieniem Sądu Okręgowego w Bielsku-Białej z dnia 16 maja 2012 roku;

II. oddala apelację w pozostałym zakresie;

III. nie obciąża powodów kosztami postępowania odwoławczego oraz kasacyjnego;

IV. odstępuje od obciążenia powodów kosztami sądowymi poniesionymi w postępowaniu odwoławczym.

I ACa 147/14

UZASADNIENIE

Powód G. C. wnosił o zasądzenie od pozwanego Skarbu Państwa odszkodowania w wysokości 5 500 000 zł, a pozostali powodowie - B. B. i H. P. w kwotach po 1 833 333 zł, wszyscy z odsetkami od dnia 10 czerwca 2008 r. oraz o zasądzenie kosztów procesu.

W uzasadnieniu powodowie wskazywali, że orzeczeniem Prezydium Powiatowej Rady Narodowej w C. z dnia 12 lutego 1960 r., utrzymanym w mocy orzeczeniem Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej w K. z dnia 27 kwietnia 1960 r. Skarb Państwa przejął na własność nieruchomości zapisaną w (...) S. o pow. 18.1170 ha, stanowiącą własność hipoteczną J. i Z. M. po 1/2 części. Decyzją Samorządowego Kolegium Odwoławczego w B. z dnia 9 stycznia 2008 r., stwierdzono nieważność orzeczenia Prezydium Powiatowej Rady Narodowej w C. z dnia 12 lutego 1960 r. Powodowie są spadkobiercami zmarłych J. i Z. M.. Na skutek wydania decyzji z rażącym naruszeniem prawa powodowie ponieśli szkodę, na którą składa się wartość gruntów, zabudowań, oraz wartość utraconych korzyści uzyskiwanych z produkcji rolnej, pozyskiwania drewna, żwiru za okres od daty pozbawienie prawa własności, a także wzrost wartości gruntu związany ze zmianą przeznaczenia gruntów. Pismem z dnia 5 maja 2009 r. powodowie określili, że za szkodę z tytułu utraty nieruchomości wraz zabudowaniami szacują na kwotę 6 000 000 zł, a szkodę z tytułu utraconych korzyści za okres od 12 lutego 1960 r. do dnia wniesienia pozwu na kwotę 5 000 000 zł.

Pozwany Skarb Państwa wnosił o oddalenie powództwa i zasądzenie kosztów procesu.

Zaskarżonym wyrokiem Sąd Okręgowy zasądził od pozwanego Skarbu Państwa - Wojewody (...) na rzecz powoda G. C. kwotę 3 168 500 zł, na rzecz pozostałych dwóch powodów tj. B. B. i H. P. kwoty po 1 056 166 zł z ustawowymi odsetkami od daty wyrokowania i oddalił powództwo w pozostałym zakresie.

Sąd pierwszej instancji ustalił, że właścicielami nieruchomości rolnej o pow. 18,1160 ha (ujawnionej w wykazie hipotecznym (...) S.) byli Z. i J. M. (1) (poprzednicy prawni obecnych powodów). Orzeczeniem z dnia 12 lutego 1960 r. Prezydium Powiatowej Rady Narodowej (PPRN) na podstawie art. 9 ust. 1 ustawy z dnia 12 lutego 1958 r. o sprzedaży państwowych gruntów rolnych (...) postanowiło przejąć tę nieruchomość na rzecz Skarbu Państwa. W decyzji tej stwierdzono, że była ona we władaniu Skarbu Państwa w chwili wejścia w życie wspomnianej ustawy. Odwołanie od tej decyzji nie zostało uwzględnione i orzeczeniem z dnia 27 kwietnia 1960 r. Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej (PWRN) zatwierdziło zaskarżone orzeczenie z dnia 12 lutego 1960 r. Jako właściciela nieruchomości wpisano Skarb Państwa (dnia 20 maja 1960 r.). Decyzją z dnia 9 stycznia 2008 r. Samorządowe Kolegium Odwoławcze (SKO) stwierdziło niezgodność z prawem orzeczenia PRRN z dnia 12 lutego 1960 r., a także i to, że orzeczenie WRN z dnia 27 kwietnia 1960 r. wydane zostało z rażącym naruszeniem prawa (art. 156 § 1 pkt 2 k.p.a.). Postanowieniem

z dnia 26 października 2009 r. SKO wyjaśniło treść decyzji z dnia 9 stycznia 2008 r. w ten sposób, że decyzja ta stwierdzała nieważność obu decyzji pierwotnych, tj. z dnia 12 lutego 1960 r. i z dnia 27 kwietnia 1960 r. Sąd Okręgowy ustalił krąg osób legitymowanych czynnie w obecnym procesie. Są to spadkobiercy pierwotnych właścicieli przejętego gospodarstwa rolnego. Według stanu z 1947 r., nieruchomości rolne składała się z 27 parcel.

W ocenie Sądu pierwszej instancji istniały podstawy do przypisania odpowiedzialności odszkodowawczej pozwanemu Skarbowi Państwa na podstawie art. 160 kpa, skoro powodowie ponieśli szkodę wydaniem właściwej decyzji administracyjnej w 1960 r. Szkada ta polegała na utracie własności nieruchomości, istniał związek przyczynowy między wydaniem wadliwej decyzji a takim uszczerbkiem majątkowym. Skarb Państwa odpowiada jedynie w zakresie szkody rzeczywistej, ale już nie za utracone korzyści. Aktualna wartość rynkowa utraconej nieruchomości gruntowej (wraz z zabudowaniem) wynosiła 6 337 000 zł i kwota ta zasądzona została stosownie do udziału trzech powodów (spadkobierców) w spadku po pierwotnych właścicielach nieruchomości.

Wyrokiem z dnia 4 października 2012 r. Sąd Apelacyjny w Katowicach oddalił apelację pozwanego (pkt 1); oddalił zażalenie powodów na rozstrzygnięcia w przedmiocie kosztów sądowych (pkt 2) oraz zasądził od pozwanego na rzecz powodów 7 200 zł tytułem kosztów postępowania apelacyjnego (pkt 3).

Sąd Apelacyjny podzielił ustalenia faktyczne Sądu pierwszej instancji oraz przyjętą przez ten Sąd podstawę odpowiedzialności odszkodowawczej Skarbu Państwa (art. 160 § 1 - 3 i § 6 kpa). Przyjął ów Sąd, że powodowie wykazali wszystkie przesłanki odpowiedzialności odszkodowawczej. Powodom przysługuje odszkodowanie jedynie w granicach rzeczywistej szkody, ale już nie w granicach utraconej korzyści. Analizując treść art. 363 kpc, Sąd Apelacyjny uznał, że powodom przysługuje odszkodowanie w wysokości wartości nieruchomości według przeznaczenia nieruchomości w aktualnym planie zagospodarowania oraz zabudowań według stanu na dzień przejścia oraz cen w chwili obecnej.

Od wyroku Sądu Apelacyjnego w Katowicach skargę kasacyjną złożył pozwany Skarb Państwa, zaskarżając wyrok co do kwoty 5 103 332 zł (tj. w pkt 1 i 3 wyroku).

Skarb Państwa podniósł zarzuty naruszenia art. 363 § 1 i § 2 kc w zw. z art. 160 § 1 i § 2 kpa; art. 351 § 2 w zw. z art. 160 § 1 i § 2 kpa; art. 361 § 1 kc w zw. z art. 160 § 2 kpa; art. 363 § 2 kc w zw. z art. 4 pkt 17 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (Dz. U. z 2010, nr 102, poz. 651) w zw. § 52 ust. 1 i 2 rozporządzenia RM z dnia 21 września 2004 r. w sprawie wyceny nieruchomości i sporządzenia operatu szacunkowego (Dz. U. nr 207, poz. 2103 ze zm.) i wnosił o uchylenie zaskarżonego wyroku w zaskarżonej części i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania.

Określając wartość przedmiotu zaskarżenia pozwany sprecyzował, że kwota 5 103 332 zł stanowi równowartość zasądzonych na rzecz powodów odszkodowania za grunty. Poza zakresem skargi kasacyjnej pozostała zasądzona kwota 177 500 zł, odpowiadająca 5/6 wartości budynków oraz zabudowań gospodarczych.

W toku postępowania kasacyjnego zmarła powódka H. P., a w jej miejsce wstąpili spadkobiercy: J. P. (1) oraz A. P., którzy nabyli spadek po zmarłej powódce po 1/2 części.

Wyrokiem z dnia 12 grudnia 2013 r. Sąd Najwyższy uchylił zaskarżony wyrok i przekazał sprawę Sądowi Apelacyjnemu w Katowicach do ponownego rozpoznania oraz rozstrzygnięcia o kosztach postępowania kasacyjnego.

W uzasadnieniu swego rozstrzygnięcia Sąd Najwyższy w pierwszej kolejności wskazał, że Sądy meriti przyjęły oczywiście prawidłową podstawę prawną odpowiedzialności odszkodowawczej Skarbu Państwa - Wojewody (...) (art. 160 § 1 - 4 i § 6 kpa) oraz trafnie stwierdziły, że chodzi tu o odpowiedzialność jedynie w granicach rzeczywistej szkody (damnum emergens - art. 160 § 1 kpa). Sąd Najwyższy podkreślił, że zasadniczym problemem w rozpoznawanej sprawie był sposób interpretacji art. 363 kc w związku ze zgłoszonym przez powodów roszczeniem odszkodowawczym w postaci in valuta. Jeżeli naprawienie szkody ma nastąpić w tej właśnie postaci, wysokość odszkodowania powinna być ustalona według cen z daty ustalenia odszkodowania, chyba że szczególne okoliczności wymagają przyjęcia za podstawę cen istniejących w innej chwili (art. 363 § 2 kc). Dla ustalenia wysokości odszkodowania należnego poszkodowanemu przyjmuje się stan majątku poszkodowanego (składników jego majątku)

w chwili wyrządzenia szkody, natomiast miarodajne pozostają ceny w chwili ustalania odszkodowania. W odniesieniu do decyzji administracyjnych wyrządzających szkodę (tzw. decyzji wadliwych powodujących m.in. utratę prawa własności lub innego prawa) chodzi o stan nieruchomości istniejący w chwili wydania wadliwej decyzji, stanowiącej źródło powstania szkody. Stan taki obejmuje nie tylko parametry fizyczne lub geodezyjne danej nieruchomości (np. jej powierzchnię, infrastrukturę), lecz także samo jej funkcjonalne przeznaczenie społeczno-gospodarcze. Od wspomnianej reguły ustalania rozmiaru odszkodowania nie można znaleźć odstępstwa w samej treści art. 363 § 2 kc. Przepis ten odnosi się bowiem do możliwości przyjęcia innej ceny uszczerbku niż w chwili ustalenia odszkodowania (wyrokowania), natomiast nie modyfikuje w żadnym zakresie tej reguły ustalenia uszczerbku majątkowego, która wiąże rozmiar tego uszczerbku ze stanem składnika majątku poszkodowanego (przejętej nieruchomości o określonym przeznaczeniu) w chwili wyrządzenia szkody.

Rozpoznając ponownie apelację Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Stan faktyczny sprawy nie jest już sporny. Dlatego też tylko gwoli formalności Sąd Apelacyjny podaje, że dokonane przez Sąd pierwszej instancji ustalenia faktyczne w całości podziela i przyjmuje za własne. Niesporne są również udziały powodów w spadku po Z. M. i J. M. (2), przy czym – wobec wstąpienia do sprawy spadkobierców H. P. – ich udziały wynoszą po 1/12 części.

W świetle interpretacji prawnej dokonanej przez Sąd Najwyższy na obecnym etapie sprawy do rozstrzygnięcia pozostaje ustalenie wysokości należnego powodom odszkodowania za bezprawnie odebrane nieruchomości.

W pierwszej kolejności Sąd Apelacyjny zauważa, że wobec zaskarżenia skargą kasacyjną jedynie części wyroku Sądu Apelacyjnego z 4 października 2012 r., a to w zakresie zasądzenia kwoty 5 103 332 zł, poza zakresem rozważań jest kwestia prawomocnie zasądzonej i niewzruszonej kwoty 177 500 zł, odpowiadającej 5/6 wartości budynków oraz zabudowań gospodarczych. Sąd Najwyższy uchylił bowiem „zaskarżony wyrok”, a zaskarżeniem objęte było jedynie zasądzenie łącznej kwoty 5 103 332 zł. Z treści uzasadnienia skargi kasacyjnej oraz wysokości samej kwoty nie objętej zaskarżeniem wyraźnie wynika, że pozwany Skarb Państwa nie kontestował już zasądzenia odszkodowania za budynki i zabudowania gospodarcze. Dlatego też obowiązkiem Sądu Apelacyjnego pozostało jedynie ustalenie wartości samych gruntów – według stanu z dnia 12 lutego 1960 r. tj. z dnia wydania decyzji w przedmiocie przejęcia na własność Skarbu Państwa nieruchomości zapisanej w (...) S. o pow. 18.1170 ha, stanowiącej własność hipoteczną J. i Z. M. oraz według aktualnych cen.

Celem ustalenia powyższego Sąd Apelacyjny dopuścił dowód z opinii biegłego ds. szacowania nieruchomości J. K., który wydawał już w sprawie opinię i co do osoby którego strony nie zgłaszały zastrzeżeń.

(***)

Biegły podał we wstępie swej opinii, że wobec braku planu zagospodarowania z roku 1960, zgodnie z art. 154 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (tekst jedn.: Dz. U. z 2014 r., poz. 518 ze zm.) związany jest wskazanym tam sposobem szacowania nieruchomości. Przepis ten stanowi, że wyboru właściwego podejścia oraz metody i techniki szacowania nieruchomości dokonuje rzeczoznawca majątkowy, uwzględniając w szczególności cel wyceny, rodzaj i położenie nieruchomości, przeznaczenie w planie miejscowym, stan nieruchomości oraz dostępne dane o cenach, dochodach i cechach nieruchomości podobnych. W przypadku braku planu miejscowego przeznaczenie nieruchomości ustala się na podstawie studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego gminy lub decyzji o warunkach zabudowy i zagospodarowania terenu. W przypadku braku studium lub decyzji uwzględnia się faktyczny sposób użytkowania nieruchomości. Wobec braku planu zagospodarowania przestrzennego (vide: pismo Urzędu Miejskiego w S., potwierdzające, iż w 1960 nie było planu zagospodarowania przestrzennego K- 672), studium oraz decyzji o warunkach zabudowy faktyczny sposób użytkowania nieruchomości ustalił biegły na podstawie:

- opinii z 30 grudnia 2010 r. biegłego geodety J. P. (2). Biegły ten wydał opinię (K- 297) sporządzoną na zlecenie Sądu w niniejszej sprawie na okoliczność: „podania granic dawnej nieruchomości (...) ze stanu z 1947 r. n dzień 27 kwietnia 1960 r., z podaniem stanu własności na 1960 r.”. Biegły geodeta podał jakie działki wchodziły w skład przedmiotowej

nieruchomości w 1960 r. i jakie osoby były ich właścicielami (biegły zapewne miał na myśli posiadaczy) na podstawie orzeczeń Prezydium WRN w K.;

- listu z 1972 r., przedłożonego przez powodów (K-149-150);

- analizy sporządzonej przez geodetę E. L. (1), (z której wynika, iż niektóre z działek dawnego (...) już 24 marca 1960 r. były zabudowane).

Na podstawie tych dokumentów biegły J. K. biegły podzielił przedmiotową nieruchomość na 3 części:

- 1) Część o pow. 2 65 55 ha - użytkowana jako tereny na zabudowę mieszkaniową,
- 2) Część o pow. 15 26 05 ha – użytkowana jako tereny rolne,
- 3) Część o pow. 20 arów – zabudowana budynkiem mieszkalnym oraz zabudowaniami gospodarczymi przodków powodów.

Ustalając wartość nieruchomości biegły przeanalizował trzy rynki:

- a. rynek nieruchomości pod zabudowę mieszkaniowo-usługową,
- b. rynek nieruchomości rolnych,
- c. rynek nieruchomości zabudowanych budynkiem jednorodzinnym z zabudową gospodarczą.

Na podstawie tej analizy biegły przyjął:

- współczynnik W_1 – 59,72 zł/m² – określający wartość m² nieruchomości pod zabudowę mieszkaniowo-usługową;

- współczynnik W_2 – 11,86 zł/m² określający wartość m² nieruchomości rolnych;

- nadto biegły ustalił też łączną wartość nieruchomości zabudowanej budynkiem mieszkalnym oraz zabudowaniami gospodarczymi przodków powodów na kwotę 320 000 zł.

Sąd Apelacyjny zlecił biegłemu sporządzenie uzupełniającej opinii ustalającej wartość samego gruntu pod budynkami przodków powodów, a to wobec tego, że na obecnym etapie kwestia odszkodowania za budynki pozostawała już poza zasięgiem rozważań, jako że zasądzona łączna kwota 177 500 zł, odpowiadająca 5/6 wartości budynków oraz zabudowań gospodarczych nie została wzruszona. W swej opinii uzupełniającej biegły podał, że wartość gruntu pod budynkami powodów należy ustalać według podanego wyżej współczynnika W_1 .

Zarzuty do opinii biegłego J. K. złożyły obie strony, co spowodowało, że Sąd Apelacyjny wezwał biegłego na rozprawę, celem ustosunkowania się do zarzutów. Biegły ustosunkował się ustnie do złożonych zarzutów i podtrzymał swą opinię, zobowiązując się do jej uzupełnienia w zakresie określenia wartości gruntu pod budynkami powodów (zob. wyżej).

Oceniając natomiast zarzuty obu stron Sąd Apelacyjny stwierdza, że nie mogły one stanowić podstawy dla wzruszenia opinii biegłego J. K..

Zarzuty powodów sprowadzały się do kwestionowania przyjętej przez biegłego powierzchni nieruchomości pod zabudowę. Powodowie przedstawili następną opinię E. L. (1), z której (w ocenie powodów) miałyby wynikać, że powierzchnia ta wynosi 3 21 55 m⁽²⁾. Sąd Apelacyjny zlecając biegłemu uzupełnienie opinii, polecił również by ustosunkował się do kolejnej analizy E. L. (1). Biegły J. K. w uzupełniającej opinii podał (K-888), że „nie znajduje w aktach sprawy przesłanki, aby wyodrębniona z wycenianej nieruchomości powierzchnia przeznaczona pod zabudowę mieszkaniową miałaby być inna, niż przedstawiona w opinii z dnia 4 lipca 2014 r. tj.: 2 85 55 ha – wraz z działką siedliskową z zabudowaniami”. Wniosek biegłego Sąd Apelacyjny zaakceptował. Należy w tym miejscu zwrócić uwagę,

że powodowie działali przy pomocy fachowego pełnomocnika. Gdy Sąd Apelacyjny postanowieniem z dnia 3 kwietnia 2014 r. (K-707v) zlecił biegłemu sporządzenie opinii na okoliczność ustalenia wartości nieruchomości według stanu z 1960 roku, powodowie przedłożyli biegłemu analizę sporządzoną przez panią E. L. (1) i analiza ta została przez biegłego uwzględniona przy sporządzaniu wyceny. Przedstawianie coraz to dalszych analiz stanowi już tylko wyraz ciągłego wynajdywania środków dla zwiększenia korzystnej dla powodów powierzchni gruntów z przeznaczeniem pod zabudowę. Dodać też należy, że prywatne opinie (ekspertyzy) są wyjaśnieniami stanowiska samej strony z uwzględnieniem wiadomości specjalnych i gdy te nie pochodzą tym samym od biegłego sądowego i nie mogą być samodzielnie przedmiotem oceny. Nie można przeciwstawiać opinii biegłego sądowego opinii pozasądowych, te pierwsze mają bowiem walor dowodu, a te drugie stanowią jedynie potwierdzenie stanowiska strony. Sąd nie powinien też zastępować biegłych, jeżeli chodzi o uzyskanie specjalnych wiadomości, a zatem polemizując z wnioskami biegłego w sferze wymagającej wiadomości specjalnych, bez zasięgnięcia opinii innego biegłego lub w drodze uzupełnienia stanowiska biegłych, którzy wydali odmienne orzeczenie, narusza art. 278 kpc, 286 kpc oraz art. 233 § 1 kpc. W niniejszej sprawie biegły sądowy wypowiedział się kategorycznie i Sąd Apelacyjny nie znalazł podstaw ku temu by zlecać sporządzenie kolejnej opinii. Samodzielne natomiast oparcie się na kolejnej analizie pani E. L. (1) nie było dopuszczalne, gdyż (zob. wyżej) sąd ferując wyrok, dla którego wydania konieczne są wiadomości specjalne, winien opierać się na opiniach biegłych sądowych dopuszczonych w sprawie.

Powodowie zakwestionowali też sposób dokonania wyceny, kontestując przyjęte przez biegłego nieruchomości porównawcze. Powodowie argumentowali, że w 1960 r. planowano wybudowanie obok przedmiotowej nieruchomości Zakład (...) w S., plan z 1975 r. przewidywał tam tereny przemysłu składu i baz i tereny zielone, a plan z 1984 r. przewidywał tam tereny przemysłowe. Do zarzutów tych biegły ustosunkował się w trakcie rozprawy z dnia 17 listopada 2014 r., podając (K- 851v), iż brał pod uwagę to, że obok planowany był zakład (...), co nie zmieniało rolnego charakteru niektórych działek. Dodatkowo biegły podał, że powstanie (...)mogłoby spowodować, że właściciele mogliby się obawiać o wpływy środowiskowe. Wyjaśniając kwestię nieruchomości porównawczych biegły podał, że B. w roku 1960 były wsią pod S. i dlatego jako nieruchomości porównawcze przyjął transakcje nieruchomości rolnych. Dodatkowo ze swej strony Sąd Apelacyjny podaje, że plany z 1975 roku i 1984 r. nie mogą rzutować na wycenę, jako że – w świetle wykładni dokonanej przez Sąd Najwyższy w niniejszej sprawie – należało brać pod uwagę jedynie stan z 1960 roku.

Uznając, że biegły w sposób wyczerpujący ustosunkował się do zarzutów powodów Sąd Apelacyjny oddalił wnioski dowodowe o dopuszczenie dowodów z planów zagospodarowania przestrzennego z 1975 r. i z 1984 r. oraz z transakcji porównawczych.

W trakcie rozprawy apelacyjnej z dnia 1 czerwca 2015 r. Sąd Apelacyjny oddalił kolejne wnioski dowodowe powodów, jako spóźnione i irrelewantne.

Pozwany Skarb Państwa zakwestionował podział nieruchomości dokonany przez biegłego J. K.. Jako argumentację swego stanowiska pozwany wskazywał, że powodowie w toku procesu podnosili, że przedmiotowa nieruchomość stanowiła gospodarstwo rolne, a fakt że potem grunty zmieniły charakter na budowlane traktowali jako utracone pożytki. Dopiero po wydaniu wyroku przez Sąd Najwyższy powodowie zmierzali do wykazania, że nieruchomość obejmowała grunty pod zabudowę. W ocenie pozwanego są to już wnioski spóźnione. Argumentacji pozwanego Sąd Apelacyjny nie podziela. Jak wynika z powołanego wyżej art. 154 ustawy o gospodarce nieruchomościami w sytuacji braku planu zagospodarowania przestrzennego wartość nieruchomości ustala się według faktycznego sposobu użytkowania nieruchomości. Powodowie istotnie podnosili, że nieruchomość stanowiła gospodarstwo rolne, gdyż tak wynikało z wpisu hipotecznego. Jakie było natomiast faktyczne użytkowanie nieruchomości (co z punktu widzenia wyceny ma zasadnicze znaczenie) powodowie nie podnosili. Ponadto już Sąd Okręgowy w Bielsku-Białej, przy akceptacji tegoż rozstrzygnięcia przez Sąd Apelacyjny wyrokiem z dnia 4 października 2012 r., zasądził odszkodowanie, przyjmując za jego podstawę wartość gruntów pod zabudowę. Dodatkowo Sąd Apelacyjny zauważa, że postanowieniem wydanym na rozprawie z dnia 3 kwietnia 2014 r. (K-707v), dopuszczony został dowód z opinii biegłego ds. wyceny nieruchomości gruntów na okoliczność „ustalenia wartości prawa własności gruntów objętych dawnym (...) – według stanu tych gruntów (w tym właśnie funkcjonalnego przeznaczenia społeczno-gospodarczego)

zgodnie ze stanem w dniu 27 kwietnia 1960 roku i według aktualnych cen”. O ile pozwany stał na stanowisku, że spóźnione jest już dowodzenie, że nieruchomości nie stanowiła w całości nieruchomości rolnej, to fachowy pełnomocnik pozwanego winien wówczas złożyć stosowne zastrzeżenia w trybie art. 162 kpc, co nie zostało dokonane.

Pozwany zarzucał również, że jak wynika z opinii biegłego geodety J. P. (2), nieruchomości(...) podzielona została na działki dla celów reformy rolnej a to, że powstały tam budynki nie zmienia faktu, iż były to nieruchomości rolne. Pozwany zarzucał również, że biegły nieprawidłowo dla porównania przyjął nieruchomości rolne na obrzeżach zabudowy mieszkaniowej i że nieruchomości porównywalne nie były podobne. Do zarzutów tych odniósł się biegły w trakcie rozprawy z dnia 17 listopada 2014 r., wyjaśniając (K-852), że jako działki porównawcze przyjął działki znajdujące się pod S.. Pojęcie „na obrzeżach” potraktował bardzo szeroko – chodziło mu o tereny wiejskie na obrzeżach miasta. B. były bowiem wsią na obrzeżach S.. Biegły wyjaśnił, że to, iż przy ustalaniu gruntów rolnych brał pod uwagę mniejsze nieruchomości (np. 1 ha) nie ma znaczenia, bo takie działki są dokupywane do gospodarstw po tej samej cenie jak duże nieruchomości rolne. Do wyceny przyjął średnią klasę bonitacyjną z tych terenów, które są w B., brał dane z rejestru gruntów. Argumentacja biegłego była dla Sądu Apelacyjnego przekonująca. Dodatkowo ze swej strony Sąd Apelacyjny już po raz kolejny dodaje, że dla wyceny nie były istotne wpisy hipoteczne, czy też przeznaczenie wskazane w decyzjach administracyjnych, tylko faktyczny sposób użytkowania nieruchomości. Zarzuty dotyczące tego, że nieruchomości (...) podzielona została na działki dla celów reformy rolnej nie mają zatem znaczenia.

Uznając, że biegły w sposób wyczerpujący ustosunkował się do zarzutów strony pozwanej Sąd Apelacyjny oddalił wniosek dowodowy o dopuszczenie dowodu z kolejnej opinii biegłego. Dodać w tym miejscu należy, że jest oczywiste, że opinia o treści sprzecznej z twierdzeniami danej strony w procesie, nigdy nie będzie satysfakcjonująca dla tej strony. Zdaniem Sądu, nie jest to jednak jeszcze podstawa do tego, aby w każdym przypadku dopuszczać kolejne opinie biegłych. W orzecznictwie Sądu Najwyższego podkreśla się, iż specyfika dowodu z opinii biegłego polega m.in. na tym, że jeżeli taki dowód już został przez sąd dopuszczony, to stosownie do treści art. 286 kpc opinii kolejnego biegłego można żądać jedynie „w razie potrzeby”. Potrzeba taka nie może być jedynie wynikiem niezadowolenia strony z niekorzystnego dla niej wydzwiku konkluzji opinii. W innym wypadku bowiem Sąd byłby zobligowany do uwzględniania kolejnych wniosków strony dopóty, dopóki nie złożona zostałaby opinia w pełni ją zadowolająca, co jest niedopuszczalne. Gdy opinia jest oczywista, nie zawiera skomplikowanych ocen ani rozważań na wysokim stopniu abstrakcji, zwięzłość uzasadnienia nie jest jej wadą. Sąd, w ramach zastrzeżonej dla niego swobody, decyduje, czy ma możliwość oceny dowodu w sposób pełny i wszechstronny, czy jest w stanie prześledzić jego wyniki oraz - mimo braku wiadomości specjalnych - ocenić rozumowanie, które doprowadziło biegłego do wydania opinii.

Opinia biegłego J. K. została oceniona przez Sąd Apelacyjny jako przekonywująca, zrozumiała i wyczerpująca. Biegły podszedł do badanego zagadnienia w sposób profesjonalny i wnikliwy. Dlatego też opinia ta stanowi podstawę wydanego przez Sąd Apelacyjny rozstrzygnięcia.

(***)

Mając powyższe na uwadze, ustalając wysokość należnego na rzecz powodów odszkodowania, Sąd Apelacyjny oparł się na opinii biegłego J. K.. Ostatecznie biegły przyjął dla wyceny samych gruntów dwa współczynniki:

W1 – dla gruntów z przeznaczeniem pod zabudowę, w tym również gruntów zabudowanych budynkiem i zabudowaniami gospodarczymi przodków powodów. Współczynnik ten wynosi dla 1m² – 59,72 zł.

W2 – dla gruntów rolnych. Współczynnik ten wynosi dla 1m² – 11,86 zł.

Zgodnie z opinią biegłego powierzchnia gruntów pod zabudowę wynosiła 2 65 55 ha (26 555 m²) oraz 20 arów (2 000 m²). Powierzchnia gruntów rolnych wynosiła 15 26 05 ha (152 605 m²)

Mnożąc 26 555 x 59,72 (W1) powstaje iloczyn (w zaokrągleniu) **1 586 000 zł.**

Mnożąc 2 000 x 59,72 (W1) powstaje iloczyn (w zaokrągleniu) **119 500 zł.**

Mnożąc 152 605 x 11,86 (W2) powstaje iloczyn (w zaokrągleniu) **1 810 000 zł.**

Łączna wartość wynosi: 3 515 500 zł.

Powód G. C. jest spadkobiercą w 3/6 częściach. Odszkodowanie za grunt winno wynosić **1 757 750 zł** (3/6 z 3 515 500 zł).

Powód B. B. jest spadkobiercą w 1/6 części. Odszkodowanie za grunt winno wynosić **585 917 zł** (1/6 z 3 515 500 zł).

Powodowie J. P. (1) i A. P. są w połowie spadkobiercami H. P., której udział wynosił 1/6. Ich udziały wynoszą więc po 1/12 części. Odszkodowanie za grunt winno wynosić po **292 959 zł** (1/12 z 3 515 500 zł).

Na podstawie przedstawionych obliczeń Sąd Apelacyjny zasądził na rzecz każdego z powodów powyższe kwoty. Ponieważ Sąd Apelacyjny wyrokiem z dnia 4 października 2012 r. oddalił apelację pozwanego, a wskutek wniesienia skargi kasacyjnej kwota odszkodowania za budynki (177 500 zł) nie została wzruszona, Sąd Apelacyjny redagując wyrok podał, że zasądza określone kwoty ponad prawomocnie orzeczone odszkodowania za budynki. Sąd Apelacyjny nie był władnym zasądzić ponownie całego odszkodowania, gdyż wiązałoby się to z powstaniem dwóch tytułów egzekucyjnych odnośnie kwot odszkodowania za budynki.

Ustawowe odsetki zwłoki zasądził Sąd Apelacyjny od dnia 21 marca 2012 r. Jest to data, od której zasądzone zostały odsetki w zaskarżonym wyroku. Była to data następnego dnia po wydaniu wyroku przez Sąd Okręgowy w Bielsku-Białej. Zasadzając odsetki zwłoki od daty wyrokowania Sąd pierwszej instancji miał na uwadze to, że zasądzona kwota odpowiadała aktualnej wartości rynkowej nieruchomości (uzasadnienie K-499). Obecnie, mimo innej metody wyceny nieruchomości – wskutek braku zaskarżenia wyroku przez powodów – Sąd Apelacyjny nie był już władnym do zasądzenia odsetek zwłoki za okres wcześniejszy.

Zmiana rozstrzygnięcia pociągnęła za sobą konieczność ingerencji w orzeczenie w przedmiocie kosztów procesu za pierwszą instancję oraz kosztów sądowych. Sąd Apelacyjny, mając na uwadze specyficzną sytuację powodów, którzy przez lata walczą o należne odszkodowanie, na podstawie art. 102 kpc nie obciążył ich kosztami procesu. Z analogicznych względów Sąd Apelacyjny nie nakazał pobrać od powodów (z zasądzonego roszczenia) wyższych kwot, niż ustalone to zostało w postanowieniu Sądu Okręgowego w Bielsku-Białej z dnia 16 maja 2012 r. (K-528).

Z przedstawionych względów Sąd Apelacyjny na podstawie art. 386§1 kpc i art. 385 kpc orzekł jak w pkt I. i II wyroku.

Rozstrzygnięcie Sądu Apelacyjnego w przedmiocie kosztów procesu za instancję odwoławczą (pkt III. wyroku) uzasadniają normy art. 108§1 kpc i art.102 kpc. W ocenie Sądu Apelacyjnego w rozpoznawanej sprawie zachodzą podstawy ku odstąpieniu od ogólnych reguł odpowiedzialności za wynik sprawy. Przy zasądzeniu łącznie na rzecz powodów kwoty 3 107 084 zł (1 757 750 zł + 585 917 zł + 292 959 zł + 292 959 zł + 177 500 zł) i przy żądaniu powodów zasądzenia łącznej kwoty 9 166 666 zł (5 500 000 zł + 1 833 333 + 1 833 333 zł) stosunkowe rozdzielenie kosztów prowadziłyby do zasądzenia od powodów na rzecz Skarbu Państwa części kosztów postępowania apelacyjnego i kasacyjnego.

W kodeksie postępowania cywilnego przewidziano możliwość odstąpienia od ogólnej zasady odpowiedzialności finansowej za wynik procesu, w przypadku zaistnienia w sprawie szczególnych okoliczności. Stosownie bowiem do treści art. 102 kpc w wypadkach szczególnie uzasadnionych Sąd może zasądzić od strony przegrywającej tylko część kosztów albo nie obciążać jej w ogóle kosztami. Ocena, czy te szczególnie uzasadnione wypadki wystąpiły należy do władzy dyskrecyjnej orzekającego sądu i wymaga wszechstronnego rozważenia okoliczności rozpoznawanej sprawy. Przy ocenie przesłanek z art. 102 kpc należy przede wszystkim wziąć pod uwagę podstawę nieuwzględnienia żądania w całości, zawilość lub precedensowy charakter sprawy albo subiektywne przekonanie co do zasadności zgłoszonego roszczenia oraz sytuację materialną strony.

W ocenie Sądu Apelacyjnego w rozpoznawanej sprawie zachodzą podstawy ku zastosowaniu powyższej normy. Całokształt okoliczności towarzyszących świadczy o dużym zaangażowaniu powodów oraz poczuciu krzywdy. Powodowie, co zostało już wyżej podniesione, od lat toczą bój o przyznanie odszkodowań za bezprawnie przejęte nieruchomości, jedna powódka (H. P.) nie dożyła finału rozstrzygnięcia. Roszczenia powodów, co do samej zasady, były słuszne, a kwota odszkodowania ostatecznie była wynikiem opinii rzeczoznawcy. Nie bez znaczenia jest też i to, że zasada ustalenia odszkodowania nie była oczywista, skoro i Sąd pierwszej instancji, i Sąd Apelacyjny (w wyroku z dnia 4 października 2012 r.) przyjęli wartość odpowiadającą obecnemu przeznaczeniu nieruchomości i dopiero Sąd Najwyższy przedstawił prawidłową wykładnię. Przyjąć zatem można, że sprawa miała charakter precedensowy. Nie wydaje się też być zasadne obciążanie powodów kosztami postępowania kasacyjnego, w wyniku którego skorygowane zostały błędy Sądów obu instancji. Powodowie, rzecz jasna, prezentowali swój punkt widzenia, co jest rzeczą zrozumiałą, zwłaszcza wobec poczucia krzywdy z wyzucia z majątku, który obecnie przedstawiałby niebagatelną wartość. Za zastosowaniem reguły z art. 102 kpc przemawia i sytuacja materialna powodów, którzy zostali zwolnieni od kosztów sądowych. Wprawdzie na rzecz powodów zasądzone zostały pokaźne kwoty jednakże wydaje się, że w całości winny one pokryć jedynie doznaną szkodę.

Z analogicznych względów nie obciążono powodów kosztami sądowymi poniesionymi w postępowaniu apelacyjnym (pkt IV. wyroku), a to na podstawie art. 113 ust. 1 i ust 4 ustawy z dnia 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (tekst jednolity: Dz. U. z 2010 r. Nr 90, poz. 594 ze zm.). Wydatkowane przez Skarb Państwa koszty sądowe stanowią koszty opinii biegłego, która musiała zostać wydana po uchyleniu wyroku Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 4 października 2012 r.